

Wò/Te/Zet



**Zacząć wszystko
od początku**
rozmowa z
Moniką Kuszyńską

**Ogólnopolski
Plener
Artystyczny**
w Osiekach

**Konkurs
na najlepszą
stronę internetową
WTZ**

ŚWIAT KOLORÓW
MIEDZYNARODOWE SPOTKANIA Z PIOSENKĄ
ARTYSTÓW NIEPRZETARTEGO SZLAKU NA ŚLASKU
W ramach XXII edycji cyklu imprez międzynarodowego Nieprzetartego Szlaku

POD HONOROWYM PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

17 listopada 2011 r. godz. 9.00
Sala Centrum Edukacyjnego im. JANA PAWŁA II w Gliwicach przy ul. Jana Pawła II 5a /obok katedry/

www.slaskinieprzetartyszlak.com



Dobre wiadomości,
w dobrej jakości

Portal nie tylko dla osób z niepełnosprawnością



Niewidzialni FM

Wszystko na temat
niepełnosprawności
w jednym miejscu

youtube.com/user/niewidzialnifm



Wszystko o transporcie miejskim
w jednym miejscu

niewidzialni-paratransit.pl



niewidzialni-moto.pl

Kreatywny Świat .pl

**Artykuły
do terapii zajęciowej**

Oferujemy ponad 19.000 artykułów do:
scrapbookingu, decoupage, embossingu, filcowania
na sucho i mokro, malowania, cardmakingu, lalkarstwa,
mouldingu, mozaiki, florystyki oraz tworzenia biżuterii i świateł.

Dużo promocji! Rabaty! Szybka dostawa!

Płatność przelewem 7-30 dni.
Przy zakupie pow. 200 zł przesyłka gratis.
Prowadzimy warsztaty, szkolenia i pokazy.

Zapraszamy do zakupów!

www.KreatywnySwiat.pl
tel. 55 233 32 48; 791 495 655 82-300 Elbląg ul. Bożego Ciała 9-11

Wstęp



Drodzy,
powiało chłodem... Niechybny to znak, że nadeszła jesień. Zakończył się czas plenerów, wyjazdów wakacyjnych, turnusów, ale także miłych, długich spacerów, wycieczek oraz imprez pod gołym niebem, organizowanych przez placówki w całej Polsce. Jesień to także moment na lekkie wyhamowanie, zaszybieć się w ciepłych pomieszczeniach warsztatów terapii zajęciowej czy środowiskowych domów samopomocy. Jednak z własnego doświadczenia wiem, że to także miesiące niezwykle wytężonej pracy (również dla uczestników placówek, a jakże!) – za chwilę kiermasze, imprezy andrzejkowe, o zbliżających się wielkimi krokami świętach Bożego Narodzenia nie wspominając. Skąd Wy znajdujecie jeszcze czas na czytanie gazet? ;)

Tymczasem na początku września w Sejmie odbyło się spotkanie poświęcone przyszłości finansowania rehabilitacji osób niepełnosprawnych w naszym kraju (piszemy o tym na łamach niniejszego numeru). Wnioski wynikające z dyskusji są jednoznaczne:

*Tylko wspólna, silna
reprezentacja środowiska
ośrodków terapii zajęciowej
w Polsce jest gwarancją sukcesu
w staraniach o polepszenie sytuacji
(głównie finansowej) placówek.*

Z zapewnień przedstawicieli ministerstwa oraz PFRON można wywnioskować, że kryzys dotyczący sytuacji finansów Funduszu jest zażegnany, co oczywiście nie znaczy, że można być całkowicie spokojnym. Potrzebna jest zatem odpowiednia komunikacja i wymiana informacji między zainteresowanymi ośrodkami. Jedną z takich form, wydawałoby się w dzisiejszych czasach niezbędną (również w kontekście odpowiedniej promocji działań WTZ-ów, ŚDS-ów itp.) jest strona internetowa. Jesteśmy ciekawi, jaka część placówek (prowadzonych przez organizacje pozarządowe lub samorządy) ma własną stronę www? Jeżeli macie ochotę się nią pochwalić, zapraszamy do udziału w naszym konkursie. Więcej informacji na ten temat znajdziecie w 26. numerze „WóTeZetu”.

Miłej lektury!

Marcin Halicki
REDAKTOR NACZELNY

WYDAWCA:



REDAKCJA:

Marcin Halicki

redaktor naczelny

Zbigniew Strugała

korespondent

Bartosz Szpurek

współpraca

Piotr Jabłoński

współpraca fotograficzna

Joanna Armatowska

korekta

SKŁAD I PROJEKT:

Tomasz Kojder

Mirosław Śmieiński

DRUK:

Poligrafia KS

poligrafiaks@interia.pl

NAKŁAD:

3600 egz.

KONTAKT:

„WóTeZet” Magazyn

Ośrodków Terapii Zajęciowej

ul. Ognik 20B, 60-386 Poznań

tel./fax: 61 868 84 00

e-mail: redakcja@wotezet.pl

www.wotezet.pl

NA OKŁADCE:

„Wieża babel... żeby wszyscy się rozumieli”, autorka Ewa Tuła, Środowiskowy Dom Samopomocy przy Fundacji „Dom” w Opolu

Projekt dofinansowany przez
Państwowy Fundusz Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych.



Spis treści



5 IX Ogólnopolski Integracyjny
Plener Artystyczny Osieki 2011

9 Nie patrzę na siebie przez pryzmat
niepełnosprawności

10 Filmy dla wszystkich!

12 Integracyjne spotkania z dziećmi

14 Trzeba stać się chorym,
by zostać człowiekiem

15 Laureaci VIII Europejskiego Festiwalu
Filmowego „Integracja Ty i Ja”

16 O finansowaniu rehabilitacji osób
niepełnosprawnych w Sejmie

17 Niewidzialnifm.pl
Nowe spojrzenie na niepełnosprawność

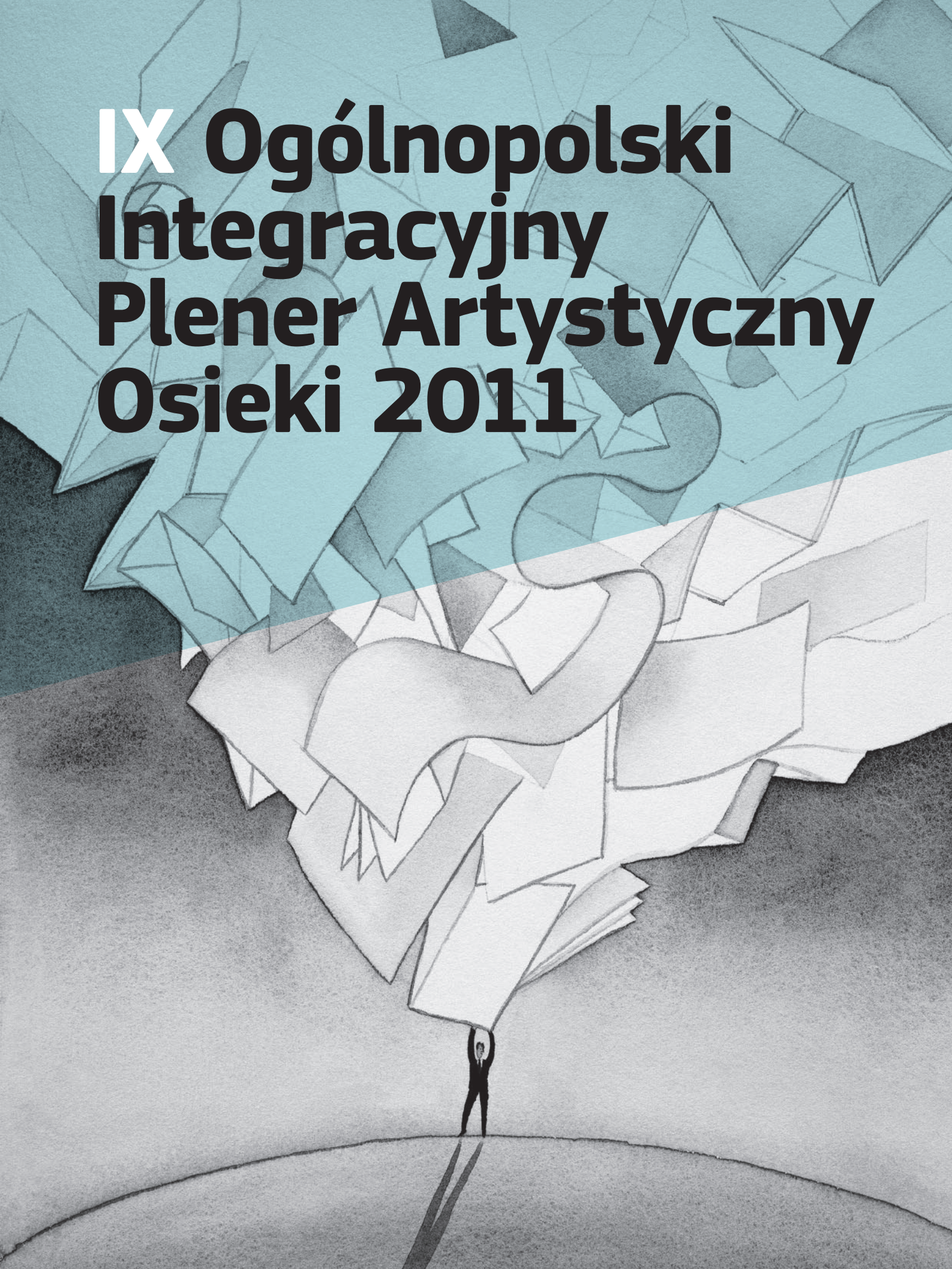
18 Olimpiada osób głuchoniewidomych

20 VII Integracyjny Turniej Piłki Kopanej
„Ognik 2011”

22 Turystyczne śpiewy we Wrześni

23 Nasza galeria

IX Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny Osieki 2011



W dniach 14-16 września 2011 roku Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Koszalinie zorganizowało już IX Integracyjny Plener Artystyczny – w miejscowości Osieki, która na stałe wpisała się w kalendarz uroczystości obchodzonych i organizowanych przez Stowarzyszenie.

Ponadlokalny zasięg imprezy sprawił, że uczestnicy pleneru do Osiek przybywali już od środy, 14 września. W tegorocznej imprezie wzięło udział ponad 350 wychowanków z Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domów Pomocy Społecznej, Środowiskowych Domów Samopomocy, Ośrodków Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych.

Oficjalne powitanie wszystkich przybyłych gości nastąpiło w dniu następnym o godzinie 11.00. W imieniu organizatora uroczystego otwarcia dokonała pani Ewa Cyngiel – kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 oraz przewodniczący Koła PSOUU pan Wojciech Nowacki. Godny podkreślenia jest fakt obecności przedstawicieli władz lokalnych na uroczystości otwarcia oraz zamknięcia.

Uczestnicy pleneru mieli w tym roku wyjątkowo szeroki wachlarz możliwości wyrażania swych emocji poprzez sztukę. Wzorem lat ubiegłych w poszczególnych namiotach tematycznych można było zapoznać się z materiałami plastycznymi, takimi jak tkanina, gips oraz drewno. Dla przybyłych do Osiek zorganizowano plener malarski, fotograficzny, warsztaty z zakresu innowacyjnych form edukacji, warsztaty teatralne, muzyczne oraz wiele innych atrakcji, które sprawiły, że osoby niepełnosprawne intelektualnie nabrały wiary w siebie



i w swoje umiejętności, a także otworzyły się na otaczający świat. Obrazy powstałe podczas pleneru są pełne światła i kolorów. Tym, co najczęściej komunikują światu, jest przyjaźń i radość. Dużą przyjemnością okazała się możliwość tworzenia nowoczesnymi technikami ze świata sztuki.

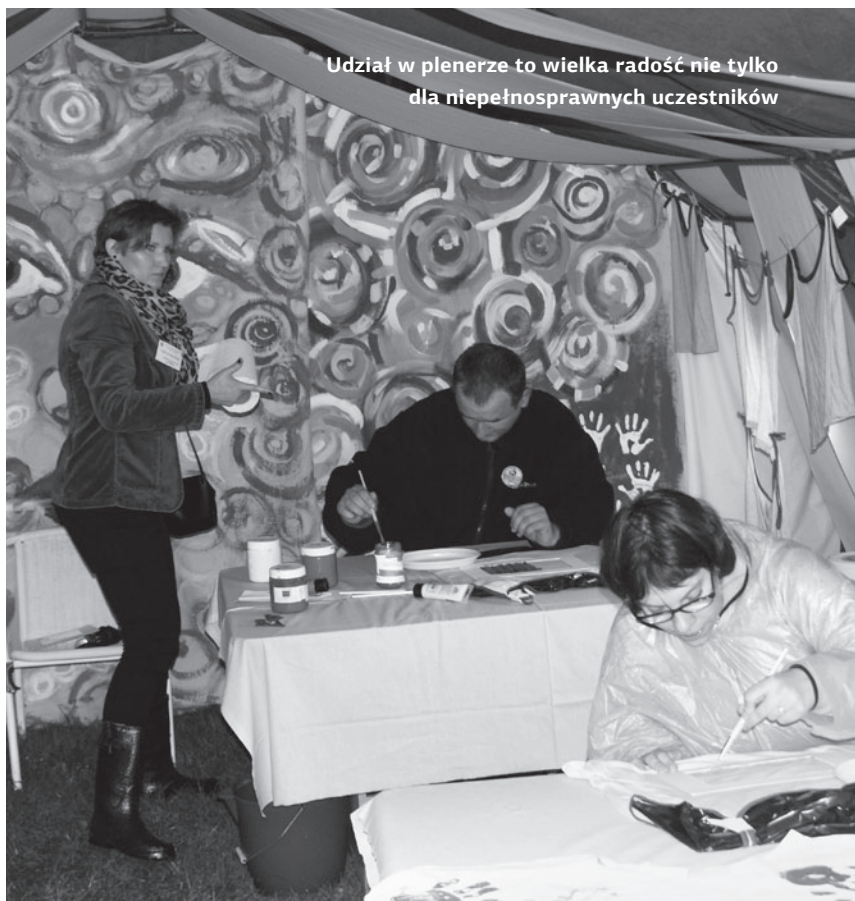
Motywnym przewodnim pleneru malarskiego tym razem było hasło: „Gdy poczujesz sztukę, dojdiesz dokąd zechcesz...”. To tu niepełnosprawni twórcy mieli możliwość wyrażania własnych zamierzeń artystycznych. Piękno przyrody pokazane przez osoby niepełnosprawne zawsze ma szczególny wymiar. Powstałe tu dzieła do efekt pracy niepełnosprawnego twórcy, wspieranego obecnością profesjonalnego artysty. Dzięki obcowaniu z drugą osobą twórczą ukryte talenty osób niepełnosprawnych mogą się ujawnić i rozwijać, jednocześnie zaspokajając w nich potrzebę sprawstwa, tak ważną w życiu każdego człowieka. Ponadto profesjonalni artyści stanowią źródło inspiracji do wyrażania siebie w różnych formach artystycznych.

Ogromnie ważny jest wymiar społeczny takiej współpracy, gdyż z jednej strony wzrasta aktywność własna niepełnosprawnych i ich rodzin, z drugiej strony zaś wpływa ona na obniżenie stopnia izolacji społecznej niepełnosprawnych. Bliski kontakt między niepełnosprawnymi



FOT. MARCIN SOBKA

Osiecki plener to przede wszystkim uczta dla wszystkich miłośników sztuki



Udział w plenerze to wielka radość nie tylko dla niepełnosprawnych uczestników

artystami a osobami niezwiązanymi z tym środowiskiem obniża poziom stereotypów i uprzedzeń wobec tych pierwszych, bo oto okazuje się, że niepełnosprawny może mieć własne zainteresowania, wyobraźnię, talent, styl.

Przez dwa dni prężnie działali także artyści ludowi, którzy niezwykle chętnie przybliżali zainteresowanym arkana swego rzemiosła.

Obok pleneru malarskiego odbywały się również warsztaty: teatralne, taneczne, fotograficzne, oraz muzyczno-wokalne.

Pobyty w Osiekach daje wszystkim możliwość zintegrowania się poprzez udział we wszelkich proponowanych formach aktywności. Każdy mógł delektować się bogatym menu przygotowanym przez gospodarza imprezy – Dworek Osiecki oraz organizatorów pleneru.

Osoby niepełnosprawne mające poważne kłopoty zdrowotne, potrzebujące chwili wytchnienia od sztuki mogły ją znaleźć w specjalnym namiocie relaksacyjnym, gdzie przy dźwiękach orientalnej muzyki i zapachu kadzideł można było zbierać siły na dalszą twórczość. Uczestnicy tegorocznego pleneru mocno podkreślali bogaty program imprezy.

Poza wyżej wymienionymi atrakcjami dla nocujących w Osiekach odbywała się dyskoteka w stylu punkrockowym, trwająca do późnych godzin wieczornych.

Dzięki obcowaniu z drugą osobą twórczą ukryte talenty osób niepełnosprawnych mogą się ujawnić i rozwijać, jednocześnie zaspokajając w nich potrzebę sprawstwa, tak ważną w życiu każdego człowieka. Ponadto profesjonalni artyści stanowią źródło inspiracji do wyrażania siebie w różnych formach artystycznych.

W pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie niezmiernie ważne jest dążenie do ich coraz większej samodzielności. Może się to odbywać tylko przez stworzenie szansy do sprawdzenia się poza domem. Kształtuje się dzięki temu prawidłowe nawyki w zakresie samoobsługi, dotyczące toalety, spożywania posiłków czy samodzielnego ubierania się.

Wyjazd poza mury własnego domu, nieobecność rodzica zmusza do samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących własnej osoby, wyboru formy spędzania czasu. Możliwość samodecydowania, odczuwania odpowiedzialności za siebie samego powoduje, że niepełnosprawny może wreszcie czuć się dorosłym, pełnoprawnym, ważnym. Taki trening samodzielności to tylko jeden z wielu czynników w długim procesie rewalidacji osób niepełnosprawnych, lecz niezmiernie ważny.



Dla gości imprezy organizatorzy przygotowali moc atrakcji

Rośnie grono artystów bezinteresownie włączających się w pomoc przy artystycznych dokonaniach niepełnosprawnych twórców. Dużą pomocą dla organizatorów byli jak zwykle wolontariusze

Osobom przybywającym do Osiek dobrze znane jest zamierzenie organizatorów imprezy, wkładających ogromny wysiłek w szerzenie idei współpracy świata profesjonalnych artystów ze światem osób niepełnosprawnych, przy jednoczesnym podniesieniu świadomości tych pierwszych. Stanowi to niezwykle ważny element w przeciwdziałaniu dyskryminacji tych osób zgodnie z Deklaracją Praw Człowieka, która obowiązuje przecież w naszym kraju.

PSOUU jako organizator pleneru z pełną odpowiedzialnością może pochwalić się sukcesem w poszukiwaniu sprzymierzeńców swych działań. Rośnie grono profesjonalnych artystów bezinteresownie włączających się w pomoc przy artystycznych dokonaniach niepełnosprawnych twórców. Dużą pomocą dla organizatorów byli jak zwykle wolontariusze, którzy wielki trud włożyli nie tylko w przygotowanie pleneru, ale sprawowali również pieczę nad osobami niepełnosprawnymi podczas pleneru. Aktywnie działali także członkowie Stowarzyszenia Diabetyków w Koszalinie. Dzięki nim każdy z uczestników pleneru mógł zbadać poziom cukru we krwi, zasięgnąć porad dotyczących prawidłowych nawyków żywieniowych.

Kolejny dzień pleneru rozpoczął się wernisażem wykonanych prac, które następnie oceniało specjalne jury.

Oficjalne zamknięcie pleneru nastąpiło tuż po godzinie 11.00 w trzecim dniu spotkania. Wszystkie placówki biorące udział w plenerze otrzymały nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Bardzo przyjemnym podsumowaniem całości był uśmiech i niekłamana radość z tego, że osoby niepełnosprawne mogły przybyć do Osiek, gdzie miały możliwość ujawnić swe talenty, wyrazić własne uczucia, nawiązać nowe przyjaźnie. Organizatorzy musieli obiecać, że kolejna impreza plenerowa odbędzie się w przyszłym roku.

Ideę towarzyszącą plenerowi udało się zaszczepić nie tylko lokalnym władzom tak licznie zgromadzonym w Osiekach. Z dumą należy podkreślić fakt wyjątkowo dużej liczby mediów obecnych w Osiekach.

Honorowy patronat nad plenerem objęli Prezydent Miasta Koszalina Piotr Jedliński oraz Starosta Powiatu Koszalińskiego Roman Szewczyk.

Patronat medialny przyjęli: Radio Koszalin, Telewizja Kablowa Max, Tygodnik Koszaliński Miasto, zaś finansowo wsparli: Bank PEKAO SA, PFRON oraz BRE BANK SA. ●

Anna Łakomiec

INSTRUKTOR WARSZTATU TERAPII
ZAJĘCIOWEJ NR 2 KOŁA PSOUU
W KOSZALINIE

Nie patrzę na siebie przez pryzmat niepełnosprawności

FOT. BARTOSZ SZPUREK

Na tę rozmowę czekaliśmy dość długo, ale w końcu się udało!
Z MONIKĄ KUSZYŃSKĄ, wokalistką znaną ze wcześniejszej współpracy z zespołem Varius Manx, obecnie z powodzeniem kontynuującą karierę solową, rozmawia Bartosz Szpurek.

BARTOSZ SZPUREK: Wypadek samochodowy. Sytuacja nie do przewidzenia, w której w kilkadziesiąt sekund nasze życie zmienia się o 180 stopni. Jak bardzo zmieniło się Twoje życie?

MONIKA KUSZYŃSKA: Jestem zupełnie kimś innym. Nową Moniką, która rozpoczęła nowe życie – w świecie licznych barier, często trudnych do przełamania. Uczę się żyć od nowa. Pogodziłam się z faktem, że jestem osobą niepełnosprawną.

Jakie bariery tuż po wypadku było najtrudniej pokonać?

Bariery zakodowane w podświadomości. Bardzo się siebie krępowałam. Nie chciałam wychodzić z domu. Kiedy już zdecydowałam się wyjść, czułam, że jestem inna.

Inna, ale w jakim sensie?

Przed wypadkiem w holu centrum handlowego byłam postrzegana jako wokalistka. Kiedy los sprawił, że przestałam samodzielnie chodzić – zaczęłam stronić od miejsc publicznych. Odnosiłam wrażenie, że wszyscy mnie obserwują, śledzą każdy ruch.

Pod wpływem jakich czynników się przełamałaś?

Postanowiłam zacząć wszystko od nowa. Uporządkowałam podświadomość, otworzyłam się na świat i ludzi. Teraz już niczego się nie krępuję.

Kobieta z niepełnosprawnością też może być aktywna i atrakcyjna. Znam wiele takich osób...

Masz rację, ale do pewnych rzeczy trzeba po prostu dojrzeć. Czasami trwa to bardzo długo. Poznałam wiele kobiet, które podobnie jak ja – nie mogą chodzić. To właśnie dzięki ich cennym uwagom i wskazówkom czuję się dzisiaj atrakcyjna i nie patrzę na siebie przez pryzmat niepełnosprawności. ●



Postanowiłam zacząć wszystko od nowa. Uporządkowałam podświadomość, otworzyłam się na świat i ludzi. Teraz już niczego się nie krępuję.

Filmy dla wszystkich!

Mogłoby się wydawać, że „filmoterapia” w zasadzie brzmi bardziej jak terapia, niż jak film. Nic bardziej mylnego. Wystarczy przyrzeć się najnowszej produkcji Gliwickiego Klubu Filmowego „Wrota”, by przekonać się, że akcenty są tutaj postawione nie tylko mocno i profesjonalnie, ale i po równo! Właśnie zakończono zdjęcia do nowego filmu „Droga do zrozumienia”.

Po równo podzielona jest także praca na planie filmowym. Nieraz bardzo uciążliwa i męcząca, a przy tym żmudna. Niekończące się duble, przenoszenie sprzętu, robienie zdjęć, upał... dzień, który potrafi trwać naprawdę bardzo długo. Kręcenie prawdziwego filmu to nie zabawa. Osoby niepełnosprawne biorą w tym udział na wszystkich możliwych płaszczyznach. Są członkami ekipy technicznej, aktorami, statystami czy dokumentalistami planu filmowego. Wszystkie zadania zwykle podejmowane są jednak wspólnie – bo przecież ekipa tak naprawdę jest jedna. Nie można sobie również pozwolić na obijanie się, produkcja jest niezależna i ograniczona finansowo, dlatego każdemu członkowi oprócz działań aktorskich czy operatorskich przydzielono szeroki asortyment działań pracy... fizycznej.

Dodatkowo cała praca obserwowana była przez filmowców z mistrzowskiej szkoły filmowej Andrzeja Wajdy, którzy dzielili trudy ekipy i przygotowywali dokument poświęcony właśnie filmoterapii i jej członkom.

W KAJAKU O LASCE

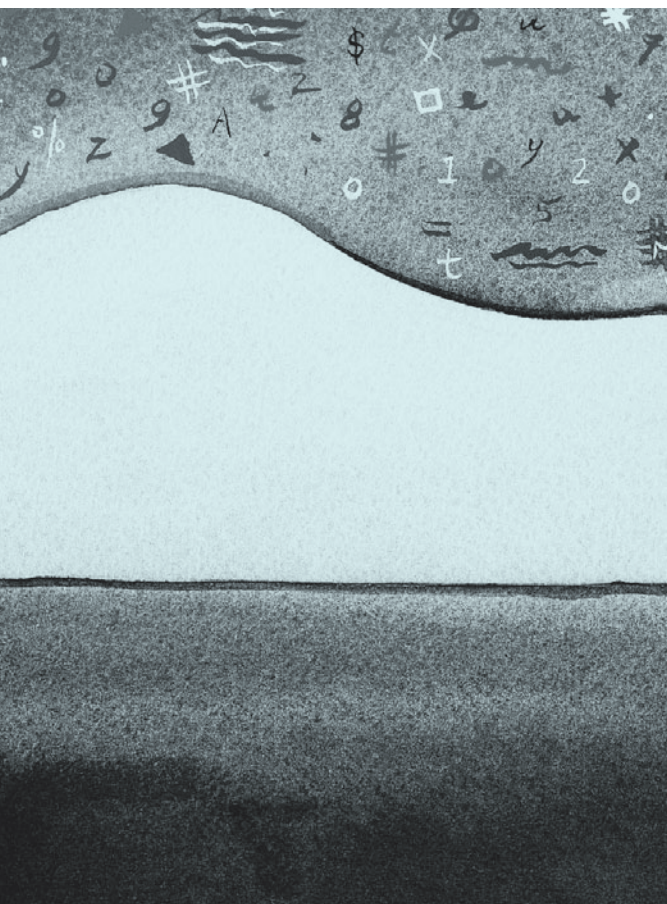
„Droga do zrozumienia” to opowieść, zdawałoby się banalna, o trójce bohaterów, którzy wyruszają w pełną przygód podróż do wylosowanego na mapie miejsca. Wszyscy są oczywiście osobami niepełnosprawnymi, stąd ich decyzje są jeszcze bardziej zaskakujące, a spotkania z ludźmi – co najmniej nietypowe. Fabuła naszpikowana jest jednak do tego stopnia niespodziankami, że nie sposób powiedzieć nic więcej, by nie zdradzić tego, co w filmach



lubimy najbardziej. Można jednak wyjawzić, że bohaterowie przejadą się nie tylko konno, ale również wozem strażackim, autostopem czy też przepłyną się kajakami...

NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ JEST OSOBA ZDROWA

Dla osób niepełnosprawnych wejście w świat filmu jest czymś ekscytującym i wyjątkowym. Niestety większość z nich swoją wiedzę o świecie i swoje doświadczenia czerpie z telewizji. Niestety – bo ciągle zbyt mało rzeczy dostosowanych jest do ich potrzeb i zbyt wielu ludzi jest niedoinformowanych, nietolerancyjnych, zdystansowanych i nastawionych... wrogo. Produkcja filmowa stawia przed nimi zadania, z którymi często nie spotykają się w swoich domach czy zakładach opieki. Muszą nauczyć się odpowiedzialności, samodzielnego myślenia i przede wszystkim przebywania wśród ludzi, potocznie nazywanych „zdrowymi”. Właśnie te działania i kontakt z ekipą filmową mają ogromną wartość terapeutyczną. Zmiana środowiska i swoich zajęć, a przy tym coś tak prestiżowego jak film, to nie tylko radość – to szansa na lepsze zrozumienie siebie i otaczającego świata. Działa to oczywiście w dwóch kierunkach, bo także niepełnosprawni wnoszą



*Dla osób
niepełnosprawnych
wejście w świat filmu
jest czymś ekscytującym
i wyjątkowym. Produkcja
filmowa stawia przed
nimi zadania, z którymi
często nie spotykają
się w swoich domach
czy zakładach opieki.
Muszą nauczyć się
odpowiedzialności,
samodzielnego myślenia
i przede wszystkim
przebywania wśród ludzi,
potocznie nazywanych
„zdrowymi”.*

swoim niestereotypowym myśleniem i podejściem nowe doświadczenia dla pozostałych.

BEZ LITOŚCI – NA MIARĘ MOŻLIWOŚCI

Marcin Kondraciuk, znany z gliwickiego Festiwalu Filmowego „Drzwi” czy reżyserii chociażby dokumentu „Skok Touretta”, jest pasjonatem i twórcą filmów niezależnych. Reżyser i inicjator całego przedsięwzięcia, z niepełnosprawnymi pracuje już od ponad sześciu lat. Warsztaty filmoterapii planowej według własnego pomysłu rozpoczął 5 lat temu. Przez ten czas Kondraciuk i jego podopieczni zrealizowali kilka intr festiwalowych, nagrywali liczne etiudy i ćwiczyli pracę z kamerą. Wcześniej pracowali razem również w ośrodku Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas w Diecezji Gliwickiej w Gliwicach-Czechowicach. To jego pierwsza przeprowadzona na taką skalę produkcja filmoterapeutyczna. Film miał początkowo trwać około 30 minut. Jednak po próbach wstępnego montażu i mnogości pomysłów, jakie powstawały podczas kręcenia, okazało się, że czas ten może się nawet podwoić! Marcin Kondraciuk jest nie tylko osobą pełną energii i serdeczności, na planie potrafi być również niezwykle wymagający. Jak sam żartuje – litość jest gorsza od faszyzmu. Ma jednak rację w tym, co mówi: osoby chore i zdrowe powinny być traktowane po prostu po „ludzku” – tak, aby każdy mógł się rozwijać na miarę swoich możliwości.

Obecnie trwa kampania na rzecz osób niepełnosprawnych i ich możliwości wzięcia udziału w nadchodzących wyborach. GKF „Wrota” i twórcy filmu „Droga do zrozumienia” nie tylko z tej okazji chcieliby ogłosić, że istnieje już możliwość, aby niepełnosprawni na równych prawach wzięli udział w prawdziwej produkcji filmowej! Zapraszamy do zapoznania się z poniższymi linkami. Film został sfinansowany z prywatnych pieniędzy reżysera. Pomocy udzieliła także firma FLUOR SA, która przekazała na rzecz produkcji dwa tysiące złotych. Do powiększenia budżetu przyczyniła się również duża grupa darczyńców! Na stronie wydarzenia poświęconego filmowi, na facebooku, opisana jest akcja „Dyszka na produkcję”. Twórcy serdecznie dziękują wszystkim, którzy do tej pory wzięli w niej udział. Za dobrowolną dyszkę zyskuje się tytuł producencki i pojawienie się swojego nazwiska w napisach końcowych. Niestety żadne inne instytucje i firmy nie były zainteresowane wsparciem filmoterapii. ●

Mateusz Marek

Strona na Facebooku opisująca produkcję:

www.facebook.com/event.php?eid=240335485984208

Jeden z trzech making-ofów:

www.facebook.com/photo.php?v=235787769801157

Strona Gliwickiego Klubu Filmowego „Wrota”:

www.gkf.com.pl

Grupa GKF „Wrota” na facebooku:

www.facebook.com/group.php?gid=127546890623460

Materiał archiwalny TVP 1, program „Celownik”

z dnia 8.09.2008 – poświęcony filmoterapii:

www.tvp.pl/publicystyka/magazyny-reporterskie/celownik/video/08092008/134281



Piknik czas rozpocząć!

INTEGRACYJNE SPOTKANIA Z DZIEĆMI

W czerwcu tego roku Warsztat Terapii Zajęciowej w Czeszewie zorganizował po raz drugi „Piknik Integracyjny z Dziećmi”. Impreza odbyła się w pobliżu Warty, na terenie pola biwakowego w pięknym zakątku Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

W pikniku wzięły udział dzieci z miłosławskiego przedszkola „Koszałek Opałek” wraz z paniami przedszkolankami oraz panią dyrektorką Aleksandrą Narożną. Na przybyłe maluchy oczekiwali uczestnicy, terapeuci i pani Urszula Remisz, kierowniczka naszego Warsztatu.

Z dziećmi spotkał się już po raz trzeci – rok temu zaprosiły nas do siebie na podobne spotkanie. Po przywitaniu i małym odpoczynku rozpoczęła się wesoła zabawa, rodem prawie z dzikiego zachodu! Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji i konkurencji sportowych dla dzieci, uczestników WTZ, a także opiekunów. Oczywiście nie wyniki były tutaj



Wspólna zabawa dzieci i uczestników W TZ w Czeszewie

najważniejsze, ale fakt, że wszyscy naprawdę świetnie się bawili, a atmosfera sprzyjała pełnej integracji.

Pikniki integracyjne z dziećmi i z udziałem osób niepełnosprawnych to świetny pomysł. Wcześniej wiele razy spotykałem dzieci, które na widok osoby niepełnosprawnej reagowały lękiem i jednocześnie ciekawością, były zaintrygowane. Jednak dzięki wspólnej zabawie dzieci mają okazję oswoić się z niepełnosprawnością, widokiem osoby na wózku inwalidzkim. Im mniejsze dziecko, tym bardziej naturalnie reaguje na niepełnosprawność, tym szybciej przełamuje strach, niepewność, a także może zaspokoić swoją dziecięcą ciekawość i przekonać się, że ktoś, kto jest nieco inny, może być także świetnym towarzyszem do wspólnych zabaw. ●

Zbigniew Strugała

UCZESTNIK W TZ CZESZEWO

PRZY WSPÓŁPRACY Z UCZESTNIKAMI
I TERAPEUTAMI WARSZTATU TERAPII
ZAJĘCIOWEJ W CZESZEWIE

Pikniki integracyjne z dziećmi i z udziałem osób niepełnosprawnych to świetny pomysł. Wcześniej wiele razy spotykałem dzieci, które na widok osoby niepełnosprawnej reagowały lękiem i jednocześnie ciekawością, były zaintrygowane. Jednak dzięki wspólnej zabawie dzieci mają okazję oswoić się z niepełnosprawnością, widokiem osoby na wózku.

Trzeba stać się chorym, by zostać człowiekiem

Rozmowa z **JANEM NOWICKIM**, jurorem
VIII Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”

OLIMPIA KACPERSKA: Czy w Pańskiej karierze zawodowej miał Pan do czynienia z osobami niepełnosprawnymi?

JAN NOWICKI: Tak, ale dopiero tutaj, będąc z Wami, uświadomiłem sobie, że taki fakt zaistniał. Ja nie odbierałem ich jako niepełnosprawnych. Niepełnosprawność występuje przecież u małych dzieci, a na końcu wszyscy stajemy się niepełnosprawni. Początek i koniec to pewna niepełnosprawność, tylko w środku człowiek trochę podskakuje. Ale bardzo, bardzo krótko. Teraz sobie uświadomiłem, że robiłem przecież teatr z osobami niepełnosprawnymi. I to dosyć długo, bo dwa lata, w Domu Brata Alberta w Krakowie. Poszedłem tam z pewną niechęcią, bo te dwie baby były takie namolne, ale kiedy spotkałem się z ludźmi niepełnosprawnymi, wpadłem w dziki zachwyt. Nawet powiedziałbym, że przesadny, oni mnie tak nieprawdopodobnie ujęli swoim sposobem bycia, swoją prostością, delikatnością, łagodnością, szukaniem kontaktu, chociażby cielesnego. Gładzili mnie po twarzy. Tęsknili za mną tak mocno, że ja za nimi też zacząłem tęsknić. Pomyślałem sobie wtedy, że trzeba stać się chorym, by zostać człowiekiem. Praca z nimi była absolutnie cudowna. Była to praca od podstaw, bo przecież ten nasz teatr kończył się zawsze paradną premierą w Teatrze Słowackiego. Niektórzy z nich mieli na scenie pielęgniarkę. I to było rewelacyjne. Pamiętam jak niepełnosprawni tańczyli Poloneza. To był najwspanialszy Polonez, jaki kiedykolwiek w życiu widziałem, a to dlatego, że była w tym jakaś duma i niósł ze sobą pewną metaforę. To było nadzwyczajne.

Jakie uczucie towarzyszyło Panu w drodze na nasz festiwal?

Po pierwsze zmęczenie, ale to dlatego, że spóźnił się samolot w Warszawie. Potem droga tutaj, dobre jedzenie po drodze w jakiejś restauracji. Jechałem tu, nie wiedząc, co mnie spotka.

Byliście, że tak powiem, zarekomendowani przez moją koleżankę ze szkoły teatralnej – Teresę Budzisz-Krzyżanowską, która tutaj była i powiedziała „Janku, jeżeli tylko cię zapraszają, to jedź tam, bo spotka cię coś absolutnie szczególnego”. Myślę, że tym szczególnym zjawiskiem jesteś Ty, Olimpio.

Jak się Pan czuje w roli jurora na takim festiwalu?

Ja się nie czuję żadnym jurorem. W ogóle nie jestem kinomanem, od tego trzeba zacząć. Bardzo lubię literaturę i stawiam ją najwyżej. Lubię przyrodę, teatr, lubię rozmawiać z ludźmi. Kino stawiam na dalszym miejscu, chociaż dokument wyżej od fabuły. A tutaj przyjeżdżam, siadam, oglądam. Biorę butelkę wody mineralnej, czasem wyskoczę na papieroska i taką dawkę filmów przyjmę... dość dużą. Jestem zadowolony i to bardzo.

Czy takich festiwali powinno być więcej w Polsce?

Takie festiwale to, rzecz jasna, są świetne rzeczy. Dobrze, że możemy się spotkać, pogadać, coś zjeść, zobaczyć jakieś filmy, ale jednocześnie mam wrażenie, że te festiwale są także rodzajem wyrzutów sumienia. Ludzie je robią, a potem zapominają, o co tak naprawdę w nich chodzi. To dokładnie tak samo, jak ze słowami Jana Pawła II. Wszyscy się nim zachwycają, ale jakby nie przykładają wagi do tego, żeby wprowadzić w życie to, co mówił. Ten festiwal się skończy i dalej będą problemy, ludzie zapomną o ludziach niepełnosprawnych. Gdyby było naprawdę pięknie i fajnie, to takich festiwali nie trzeba byłoby organizować. Ludzie niepełnosprawni związaliby się z tymi ludźmi, którzy są tak naprawdę chwilowo, tylko przez moment sprawni. Tak więc fajnie, że jest, a jednocześnie smutno, że jest. Takie festiwale stanowią pewnego rodzaju usprawiedliwianie się dla ludzi. Ale trzeba je organizować. ●



FOT. WOJCIECH SZWEJ

Laureaci VIII Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”

10 września poznaliśmy laureatów tegorocznego festiwalu.

M „Motyla 2011” za najlepszy film fabularny zdobył „Eep!” w reżyserii Mieke de Jong (Holandia), który w oryginalnej, finezyjnej i dowcipnej formie opowiada o radości obcowania z istotą odmienną oraz o nieuchronności rozstania.

Za najlepszy film dokumentalny jury uznało „Chociaż raz w życiu” („For Once in My Life”) w reżyserii Jima Bighama (USA) – za wzruszającą opowieść o niełatwym spotkaniu talentu i pasji, które dzięki wytrwałości prowadzą do szczęśliwego finału.

„Motyl 2011” za najlepszy film amatorski trafił do Marka Włodzimierowa i Radka Dąbrowskiego, autorów filmu „Marzenie o Dzikim Zachodzie” – za pokazanie, jak nieoczekiwane skutki może przynieść zabawa w robienie filmu.

Drugą nagrodę w konkursie na film amatorski zdobył film „Pipeta” w reżyserii Wojciecha Sankiewicza, w którym autorzy wykazali się dużą sprawnością animacji, tworząc zabawną formę filmową.

Nagrodę publiczności otrzymał film „Brzydkie słowa” („Bad Lyrics”) w reżyserii Marcina Maziarzewskiego (Polska).

„Eep!” to niezwykła historia Birdie, dziewczynki ze skrzydełkami zamiast ramion, odnalezionej w lesie przez Warre. On i jego żona nie mogą mieć dzieci. Pewnego dnia Birdie odlatuje na południe.

Dokument „Chociaż raz w życiu” pokazuje niezwykle zespół muzyczny i jego drogę do pokazania światu własnej wielkości i niesamowitego brzemienia. Członkowie „Spirit of goodwill band” są obciążeni różnego rodzaju niepełnosprawnościami, jednak ich talenty graniczą z geniuszem.

Film „Brzydkie słowa” opowiada historię Piotra, który jest realizatorem dźwięku cierpiącym na Zespół Tourette’a. Choroba objawia się wykrzykiwaniem wyzwisk i przekleństw. Piotr przez całe swoje życie zmagą się z własnymi ograniczeniami w poszukiwaniu relacji z drugim człowiekiem.

Przewodniczącym jury był Paweł Łoziński, a w jego składzie zasiadli także: Janusz Anderman, Benjamin Cadranel, Paulina Malinowska-Kowalczyk, Jan Nowicki i Katarzyna Terlecka. W konkursie rywalizowało 7 filmów fabularnych, 22 dokumentalne oraz 6 amatorskich. ●

OPRAC. NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW ORGANIZATORÓW

O finansowaniu rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Sejmie

Konferencja pod nazwą „Perspektywy finansowania rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych w roku 2012 i w latach następnych” zorganizowana została 6 września br. w Sejmie RP przez Fundację Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza.



FOT. Z ARCH. FUNDACJI „MIŁOSIERDZIE”

Stanisław Bronz,
Prezes Fundacji „Miłosierdzie”

Tematem konferencji była przyszłość funkcjonowania Warsztatów Terapii Zajęciowej – placówek zajmujących się rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Patronat nad tym wydarzeniem sprawował marszałek Sejmu Grzegorz Schetyński, a uczestniczyło w nim około 150 przedstawicieli warsztatów terapii zajęciowej z całego kraju, organizacji pozarządowych i samorządowców.

Podczas konferencji głos zabrali między innymi wiceprezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który przekazał uczestnikom informacje o polepszającej się kondycji finansowej instytucji oraz minister Jarosław Duda, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, który zapewnił, że przed warsztatami terapii zajęciowej stoi jasna przyszłość – pod warunkiem dokonania niezbędnych zmian w przepisach regulujących zasady ich funkcjonowania.

Głos zabrał również przedstawiciel fundacji „Miłosierdzie”, prezes Stanisław Bronz. Zaproponował on powołanie dwu zespołów eksperckich, które zajmą się przygotowaniem projektów społecznych dotyczących wprowadzenia koniecznych zmian. ●

Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie”

ul. Górnośląska 6, 62-800 Kalisz 4, skr. poczt. 54
e-mail: fm@free.ngo.pl

Mamy nadzieję, że powołanie zespołów eksperckich wpłynie pozytywnie na zmiany w funkcjonowaniu warsztatów terapii zajęciowej.

Nie da się ukryć, że sytuacja placówek jest niejasna: organizacje pozarządowe z niepewnością patrzą w przyszłość, zwłaszcza w dobie kryzysu ekonomicznego. Wierzymy, że spotkanie w Sejmie, zainicjowane przez fundację „Miłosierdzie” prowadzącą kilka placówek terapii zajęciowej, będzie początkiem ożywionej i, przede wszystkim, merytorycznej rozmowy o przyszłości WTZ-ów w naszym kraju.

Zachęcamy do włączenia się do dyskusji – w kolejnych numerach „WóTe-Zetu” będziemy wracać do tematu, informować o postępie prac zespołów oraz prezentować wypowiedzi przedstawicieli placówek z całej Polski. ● **RED**

Niewidzialnifm.pl

Nowe spojrzenie na niepełnosprawność

Magazyn żużlowy, Kalejdoskop, Zobaczyć świat przez dotyk – to tylko kilka z programów tworzących ramówkę radia internetowego adresowanego do osób interesujących się tematyką niepełnosprawności. Niewidzialni FM to nowy, dynamicznie rozwijający się portal radiowy utworzony w ramach projektu Media Disability.

Radio Niewidzialni FM powstało na bazie uruchomionego w sierpniu 2011 r. kanału radiowego w serwisie YouTube. Na multimedialnej platformie, pod adresem niewidzialnifm.pl publikowane są rozmowy z osobami, które tworzą i wspierają projekty poświęcone tematyce niepełnosprawności.

Ciekawe historie, zabawne anegdoty, opinie i przemyslenia. Wypowiedzi osób niepełnosprawnych, znanych celebrytów, zwykłych ludzi, którzy czerpią radość z życia i chcą tą radością dzielić się z innymi.

Tworzymy radio bez barier. Radio niekomercyjne, adresowane do grupy docelowej w wieku od 16 do 49 lat – mówią twórcy portalu Niewidzialni FM.

Na potrzeby projektu powstały specjalne zajawki oraz jingle opatrzone logo stacji. Oprawę radia tworzy 48 produkcji lektorskich i wokalnych. Nagrania zostały zrealizowane w studiach dźwiękowych w Zawodziu, Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu. ●

Bartosz Szpurek



The screenshot shows a web browser window with the address bar displaying "http://www.wotezet.pl/". The page title is "WóTeZet". The main heading is "Uwaga! Konkurs na najlepszą stronę internetową WTZ!". The text below the heading discusses the importance of having a website in the current world and announces a contest for the best website. It mentions that the contest is organized by the WóTeZet editorial team and that winners will receive prizes. The text is in Polish and includes a call to action for interested parties to submit their proposals.

Uwaga! Konkurs na najlepszą stronę internetową WTZ!

Podobno w dzisiejszym świecie nie można mówić o poważnej formie działalności (społecznej czy biznesowej) bez własnej strony internetowej. Każda szanująca się firma, organizacja pozarządowa czy urząd taką posiada. Czy tak samo jest w ośrodkach terapii zajęciowej?

Jedno jest pewne: stron www tworzonych przez warsztaty terapii zajęciowej, środowiskowe domy samopomocy i inne placówki terapii zajęciowej jest coraz więcej. Oczywiście jedno lepsze, drugie trochę mniej, ale najważniejsze, że w taki właśnie sposób organizacje przełamują stereotypy na temat środowiska osób niepełnosprawnych, które często postrzegane jest jako wykluczone cyfrowo.

Nasza Redakcja kibicuje tworzonemu przez Was stronom internetowym, jednak potrzebujemy informacji, że takie tworzycie. W związku z tym ogłaszamy konkurs pod hasłem „Nasze www!”

W każdym numerze naszego czasopisma publikować będziemy opis i recenzję najlepszej (według Redakcji) strony internetowej prowadzonej przez ośrodki terapii zajęciowej w naszym kraju. Spośród wszystkich zgłoszonych do nas stron wybierzemy trzy, które na zakończenie konkursu (przed wakacjami 2012 r.) otrzymają od nas nagrody! Przesyłajcie swoje propozycje (wystarczy podanie adresu www) na nasz adres mailowy: redakcja@wotezet.pl. Bądźcie widocznii! ● **RED**

Jedno jest pewne: lekko nie było nikomu...

Poniżej: Harmonijna współpraca to podstawowy składnik przepisu na sukces



Jak wskazuje nazwa imprezy – musiały znaleźć się na niej akcenty olimpijskie; były zatem nominacje, ślubowanie, podium, dyplomy, medale...

Olimpiada osób głuchoniewidomych

16 i 17 września w Gdańsku odbyła się III Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych, zwana żartobliwie Tuzinobojem.

Na Tuzinobój złożyły się następujące konkurencje: karaoke, warsztaty 100-polewe, tenis stołowy, bieg na 60 metrów z przewodnikiem, skok w dal, bieg spętanych trójek, mecze piłki dźwiękowej, wyścig tandemów rowerowych, pchnięcie kulą, bieg z fajerką, kręcioła i przeciąganie liny. Organizatorami, już po raz trzeci, byli: Pomorska Jednostka Wojewódzka TPG oraz kadra Makroregionu Północno-Zachodniego Projektu „Wsparcie osób głuchoniewidomych na rynku pracy II – Weź sprawy w swoje ręce”.

Jak wskazuje nazwa imprezy – musiały znaleźć się na niej akcenty olimpijskie; były zatem nominacje, ślubowanie, podium, dyplomy, medale...

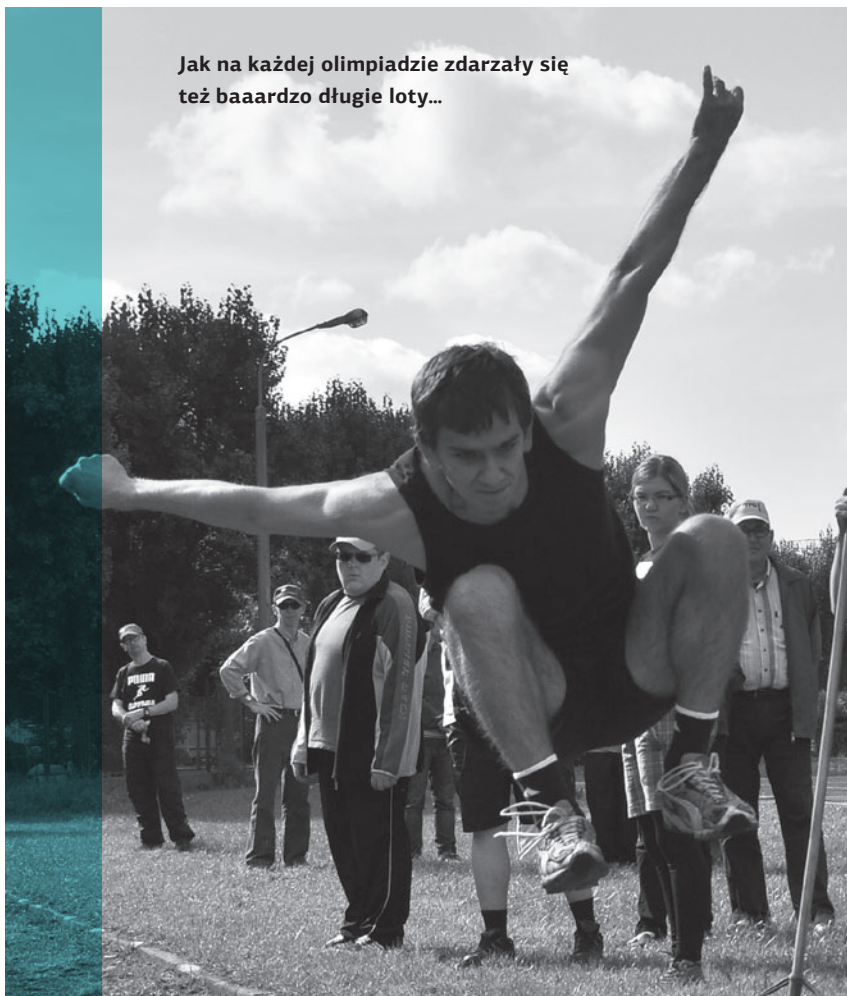
Charakter i ducha imprezy oddaje treść ślubowania:

„W imieniu zawodników i zawodniczek (...) ślubuję, że będziemy walczyć na miarę swoich możliwości i dążyć do zwycięstwa, przestrzegając zasad uczciwej rywalizacji, a wszystkie swoje chęci, siły i umiejętności włożyć w osiągnięcie najlepszego wyniku, popularyzację sportu wśród osób głuchoniewidomych, a przede wszystkim – we wspólną, dobrą zabawę.”

Po dwóch dniach zmagani nastąpiło wręczenie dyplomów zwycięzcom poszczególnych konkurencji, którzy z radością stawali na prawdziwym podium. Natomiast piękne, złote medale olimpijskie wręczono wszystkim zawodnikom i zawodniczkom; nie zwycięstwo było bowiem najważniejsze, ale udział, który sam w sobie był już dla wielu ogromną wygraną, radością i niezapomnianym doświadczeniem.

No i wreszcie trofeum główne – Puchar Przechodni Pełnomocniczki PJW TPG dla naj-

Jak na każdej olimpiadzie zdarzały się też baaardzo długie loty...



lepszey drużyny wręczyła jego fundatorka Anna Jurkowska. Zwycięską drużyną okazały się Poznań, kolejne miejsca zajęły drużyny z Gdańska, Gdyni, Szczecina, Spółdzielni Niewidomych Sinol i WTZ przy TPG.

Cieszymy się bardzo, że Olimpiada zyskuje coraz więcej zwolenników. Tym samym nabraliśmy pewności, że nasze założenie, aby propagować sport wśród osób głuchoniewidomych, okazało się jak najbardziej słuszne.

Do zobaczenia za rok! ●

**Anna Jurkowska
i Andrzej Ciechowski**



VII Integracyjny Turniej Piłki Kopanej Ognik 2011

W przededniu EURO 2012 popularność futbolu jest coraz większa. Świadczy o tym zainteresowanie, jakim cieszyła się siódma edycja Integracyjnego Turnieju Piłki Kopanej „Ognik 2011”.

W tym roku turniej nie odbył się w czerwcu, jak zazwyczaj, ale w październiku. Wszystko przez pogodę, która była mało łaskawa: w dzień, w którym miały odbyć się zawody, padał ulewny deszcz. Popsuł nam plany zdobycia złotego medalu i załamał zawodników, którzy od dłuższego czasu szlifowali formę.

Drużyna Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących na potrzeby tegorocznego turnieju została stworzona prawie na nowo, gdyż niektórzy dotychczasowi gracze podjęli pracę (brawo!), w związku z tym zrobili miejsce dla swoich następców. Mimo to udało się stworzyć niezłą drużynę, która gotowa była na zaciętą walkę!!! Trenowali wytrwale ulubione rzuty karne, podania, grę w polu, ale czekali na najważniejsze: prawdziwy mecz z przeciwnikiem!

Organizatorzy imprezy ostatecznie ustalili datę zawodów na 4 października, choć w myślach spekulowano, jaka będzie pogoda... Na szczęście ten dzień okazał się niesamowicie pięknym, słonecznym i ciepłym, co dodawało optymizmu i chęci do walki zawodnikom oraz trenerom.

Drużyny, które wzięły udział w turnieju, to:

- Warsztat Terapii Zajęciowej „Koniczynka” z Poznania
- Środowiskowy Dom Samopomocy „Iskra” z Poznania
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Promyk” z Dopiewca
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Ognik” z Poznania.

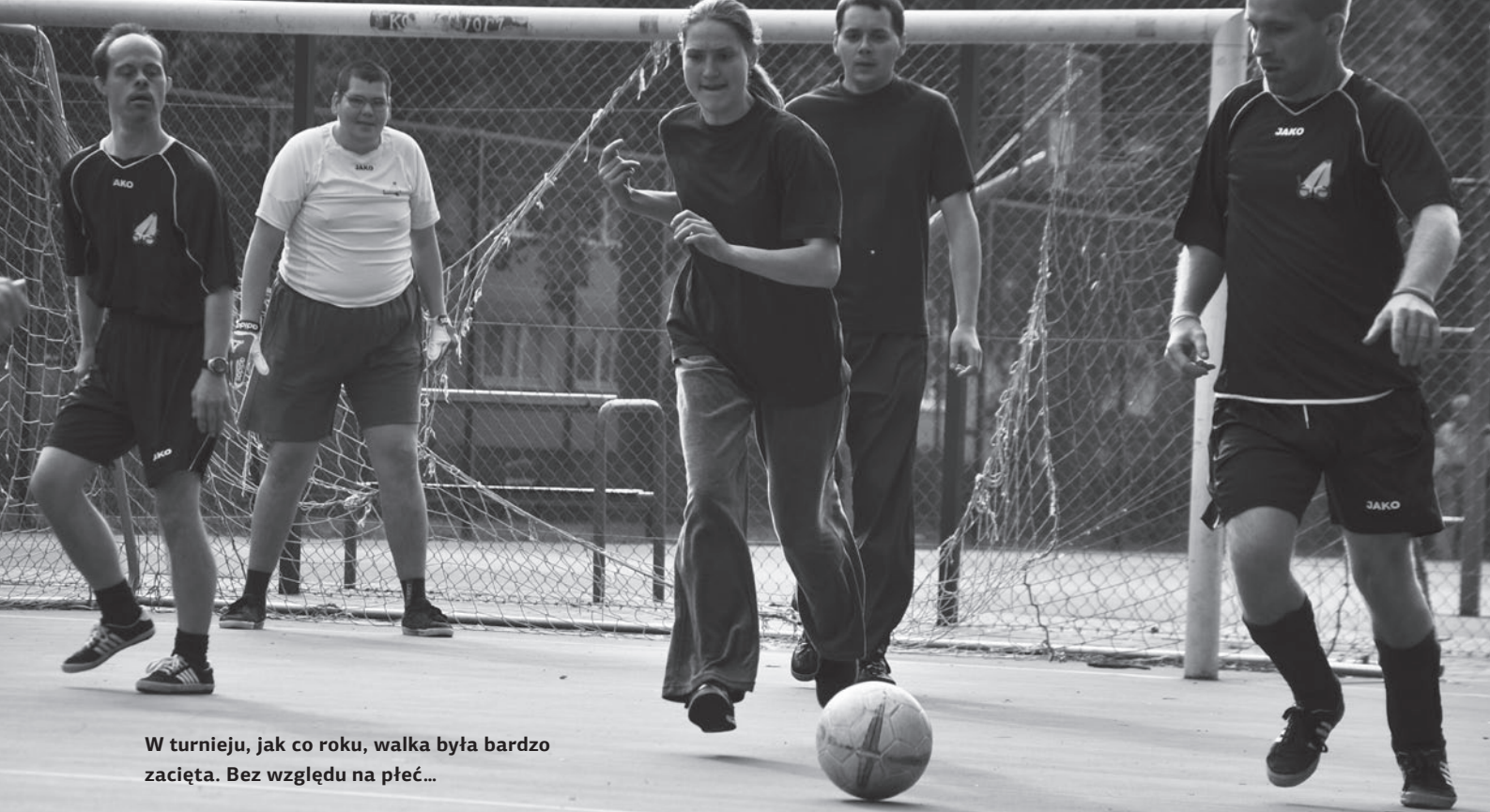
Poziom sportowy drużyn był w tym roku niesamowicie wyrównany – zawodnicy dobrze przygotowali się kondycyjnie, a niektórzy nawet nie mieli ochoty przerywać rozgrywek, aby delektować się pyszną kiełbasą z grilla! Grali z zaciętością, odwagą, wytrwałością. Wydawało się, że nic nie jest w stanie ich zmęczyć.

Po zakończeniu zmagani piłkarskich tabela wyników ukształtowała się następująco:

- **I miejsce:** drużyna Ognik (WTZ „Ognik”)
- **II miejsce:** drużyna Koniczynka (WTZ „Koniczynka”)
- **III miejsce:** drużyna Iskra (ŚDS „Iskra”)
- **IV miejsce:** drużyna Promyczek (WTZ „Promyk”).

Cieszymy się, że wszyscy uczestnicy turnieju jechali do domów zadowoleni i uśmiechnięci oraz naładowani pozytywną energią. Mamy nadzieję spotkać się za rok, być może w jeszcze szerszym gronie. ●

ZE SPORTOWYM POZDROWIENIEM
Kinga Cesar



W turnieju, jak co roku, walka była bardzo zacięta. Bez względu na płeć...

Zwycięzcy z Ognika





Muzyczna grupa „Action”... w akcji!

Turystyczne śpiewy we Wrześni

10 czerwca 2011 r. Warsztat Terapii Zajęciowej w Czeszewie został po raz kolejny zaproszony na III Festiwal Piosenki Turystycznej dla Osób Niepełnosprawnych, który zorganizował Warsztat Terapii Zajęciowej z Wrześni we Wrzesińskim Ośrodku Kultury.

W tegorocznym festiwalu oprócz gospodarzy z Warsztatu Terapii Zajęciowej we Wrześni oraz naszego WTZ z Czeszewa brały udział również zespoły z takich pla-

cówek, jak: Warsztaty Terapii Zajęciowej i Środowiskowe Domy Samopomocy z Słupcy, Gizałek, Środy Wielkopolskiej, Jarocina, Kościana, Rudy Komorskiej, Pietrzykowa, Gozdowa oraz Zespół Szkół Specjalnych im. J. Korczaka z Wrześni. Byli obecni również inni goście zaproszeni przez organizatorów festiwalu. Każda grupa miała za zadanie zaśpiewać po dwa utwory o tematyce turystycznej; można było korzystać z podkładów muzycznych, ale poszczególni wykonawcy musieli na scenie użyć przynajmniej jednego instrumentu muzycznego.

W festiwalu wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy czeszewskiego WTZ, głównie w roli wspierających naszą grupę muzyczną „Action”. W tym roku grupa została podzielona na dwie części: pierwsza piosenka, „Kolorowe dzieci” z repertuaru Majki Jeżowskiej, wykonana była tylko przez dziewczyny, natomiast „10 w skali Beauforta” w większości przez chłopców (wspomagała ich jedna koleżanka). Grupa „Action” przez kilka tygodni cierpliwie ćwiczyła, aby dobrze wypaść przed wrześnią publicznością.

Czas na wyniki konkursu: pierwsze miejsce przypadło grupie „Zdobycy Szczytów” z WTZ Środa Wielkopolska, drugie miejsce grupie „Damiano” z WTZ Gizałki, natomiast trzecie gospodarzom, grupie z WTZ Września o enigmatycznej nazwie „Prezes i Spółka Jadą Na Wczasy”.

Wszyscy świetnie się bawili – zarówno występujący uczestnicy, jak i publiczność. Warsztatowi Terapii Zajęciowej we Wrześni życzymy kolejnych udanych imprez! ●

Zbigniew Strugała
UCZESTNIK WTZ CZESZEWO



Nasza galeria

Prezentujemy galerię zdjęć z zakończonego na początku września VIII Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”, który miał miejsce w Koszalinie. Nie sposób przedstawić dokumentacji zdjęciowej ze wszystkich wydarzeń odbywających się w czasie festiwalu – dlatego wybraliśmy dla naszych Czytelników najlepsze fotografie prezentujące koszalińską imprezę.



KAMPANIA EDUKACYJNA NA RZECZ INTEGRACJI DZIECI

Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W SZKOŁACH OGÓLNODOSTĘPNYCH

www.dzieciakizpodworka.pl



ORGANIZATOR



PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ:



www.poznan.pl



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY

W6Te/Zet

www.pion.pl



www.niepelnospawni.org.pl

